

Małgorzata Nowakowska
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Czy włoskie tłumaczenie może oddać francuskie rozróżnienie na czasy historii i dyskursu?

**(na przykładzie tłumaczenia książki
Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pt. *Le Petit Prince*)**

1. Wstęp

W polskich studiach nad przekładem, wyjąwszy kilka pionierskich prac językoznawców, dominują refleksje literaturoznawcze i kulturoznawcze [Costantino, 2015; Tabakowska, 2015]. Należy przyznać, że kognitywizm zmienił tę tendencję, znajdując wspólną platformę dla różnych dyscyplin [Tabakowska, 1993; Hejwowski, 2007]. Z punktu widzenia językoznawczego analiza kognitywna traktuje równorzędnie leksemy i gramemy. Ponadto, opierając swoje założenia teoretyczne na badaniach nad percepcją, kognitywizm buduje uniwersalne konstrukty teoretyczne, takie jak m.in.: ramy czy skrypty obrazowania. Te konstrukty są wykorzystane jako swoiste *tertium comparationis*. Takie *tertium comparationis* ułatwia porównywanie różnych kultur i nie zamyka się skądinąd na język poetycki. Niestety, w tym nurcie studiów nad przekładem prawie zupełnie nieobecne są rozważania dotyczące systemów gramatycznych języka oryginału i języka przekładu. A przecież już sam Jakobson [1959] kładł nacisk na konieczność wzięcia pod uwagę różnic

istniejących między systemami gramatycznymi języków. Zacytujmy tu jego stwierdzenie: „Języki różnią się między sobą w sposób istotny tym, co muszą przekazać, a nie tym, co mogą przekazać” [Jakobson, wersja polska 1989: 378]. Badacz przewiduje w ten sposób problem tłumacza polegający na tym, że w języku tłumaczenia istnieje jakaś kategoria gramatyczna, której nie ma w języku oryginału. Daje m.in. przykład braku opozycji dokonany *vs* niedokonany w angielskim czasie *simple past*, co stwarza problem tłumaczenia tego czasu na język rosyjski, gdyż w języku rosyjskim istnieją dwie formy czasu przeszłego, jedna oznaczająca tzw. czynność dokonaną, druga niedokonaną. Żaden tłumacz nie ucieknie przed wyborem jednej z dwóch form czasownika, gdyż wskaźniki aspektu dokonanego i niedokonanego są obligatoryjne w języku tłumaczenia.

Istnieje wiele opracowań omawiających różnice w kategoryzacji leksykalnej w poszczególnych językach, z jakimi muszą sobie radzić tłumacze [Eco, 1994, 2003; Lipiński, 2000; Dąbska-Prokop, 2005; Hejwowski, 2007; Osimo, 2008]. W tym artykule zajmiemy się różnicami w kategoryzacji czasu i aspektu, które się zgramatyzowały różnie w różnych językach. Pytanie, jakie sobie stawiamy, jest następujące: Czy można oddać w języku włoskim różnicę systemową istniejącą w języku francuskim pomiędzy czasami „historii” i „dyskursu”? Zgodnie ze stwierdzeniem Eco [2003: 37], że nie tłumaczmy systemów językowych, tylko teksty, postawione tutaj pytanie nie dotyczy jedynie systemu czasów francuskich, ale jego wykorzystania przez francuskiego pisarza Antoine’a de Saint-Exupéry’ego w znanej książce pt. *Le Petit Prince*. Zastanowimy się nad (nie)możliwością oddania strategii pisarza na język włoski. Stawiając to pytanie, nie można nie przypomnieć pewnej refleksji Umberta Eco [1994], który zauważył, jak użycie pewnego czasu wpływa na interpretację tekstu: chodziło mu o francuski czas przeszły niedokonany *imparfait* występujący w książce Gérarda de Nerval’a pt. *Sylvie*. Jego użycie nadaje książce wrażenie oniryczności. Jest ono wynikiem właściwości tego czasu, a dokładniej mówiąc, wynikiem wartości jego aspektu niedokonanego, który może przedstawić daną sytuację jako czynność w trakcie (znaczenie progresywne) lub jako czynność powtarzającą się (znaczenie habitualne). Ponadto ważną rzeczą jest, że ta forma czasowa jest używana do opowiadania snów. Eco zauważa trudności wynikające z tłumaczenia tego czasu na język

angielski, gdyż czas *past simple* nie niesie za sobą żadnych wskazówek co do dokonaności vs niedokonaności czynności, nie mówiąc o jakimkolwiek specyficznym użyciu w pewnych typach opowieści.

W naszych rozważaniach zajmiemy się innymi francuskimi czasami przeszłymi. Będą to *passé simple* (przeszły prosty) i *passé composé* (przeszły złożony). Spróbujemy pokazać, jak de Saint-Exupéry wykorzystuje różnice między nimi w swojej strategii narracyjnej w książce pt. *Le Petit Prince*. Wydawałoby się, że nie jest to dobry korpus do analizy: jest znany i często omawiany przez literaturoznawców. W naszej ocenie sposób narracji nie jest trywialny. To raczej sam tekst jest ofiarą swojego sukcesu. Prawdą jest też, że stosunkowo niedawno ukazała się książka, pod red. Górnikiewicz, Piechnik i Świątkowskiej [2012], w całości poświęcona temu dziełu Saint-Exupéry'ego i jego tłumaczeniom. Pomimo tego, o ile nam wiadomo, *Le Petit Prince* nie doczekał się analizy czasów w oryginale ani w tłumaczeniu.

2. Dwa systemy wypowiedzi w języku francuskim

Różnica pomiędzy czasem przeszłym prostym *passé simple* a czasem przeszłym złożonym *passé composé* wynika z ich historii. Podczas ewolucji języka francuskiego czas *passé composé* był używany najpierw do wskazania stanu wynikającego z czynności uprzedniej, co jest typowe dla *perfectum*¹. Dzisiaj ma także znaczenie czynności przeszłej. Na skutek tego znaczenia pokrywa się częściowo z użyciem czasu *passé simple*, który też lokalizuje czynność w przeszłości, przy czym nie podaje informacji dotyczącej stanu wynikającego z tej czynności. Benveniste [1959] stwierdza, że fakt ten nie spowodował zanikania *passé simple*: spowodował jego specjalizację do tzw. „wypowiedzi historycznej”. W tym typie wypowiedzi nie występuje ani czas teraźniejszy², ani przyszły, gdyż opowiadane są jedynie sytuacje przeszłe, rzeczywiste lub fikcyjne. W wypowiedzi historycznej używa się jedynie zaimków trzeciej osoby. Wypowiedzi tego rodzaju sprawiają wrażenie, że wydarzenia

¹ Do dziś w angielskim brytyjskim takie znaczenie zachowały wszystkie złożone angielskie formy czasowe zwane *perfect*.

² Wyjątek stanowi tzw. czas teraźniejszy „historyczny” (*presens historicum*).

opowiadają się same. Te wypowiedzi są odcięte zarówno od teraźniejszości, jak i od jakiegokolwiek lokutora czy narratora. Benveniste przeciwstawia wypowiedzi historycznej „wypowiedź dyskursywną”, która implikuje sytuację komunikacji, a zatem lokutora, interlokutora oraz moment mówienia. Dana sytuacja przeszła jest tutaj przekazana przez lokutora i, przez sam fakt jej wypowiedzenia, łączy się i z lokutorem, i z momentem wypowiedzi. Dlatego też jedyny czas przeszły używany w wypowiedzi dyskursywnej to czas złożony *passé composé*. Nie odnosi się on wyłącznie do przeszłości, ale też do teraźniejszości. Co do zaimków, w wypowiedzi dyskursywnej występują zaimki wszystkich trzech osób. W ten sposób Benveniste pokazuje, że czasy przeszły proste i przeszły złożony funkcjonują w dwóch komplementarnych systemach wypowiedzi. Ich wspólnymi czasami, jak to widać w tabeli 1, są czas zaprzeszły i czas przeszły niedokonany *imparfait*, o którym wspomnieliśmy w poprzednim paragrafie. W obu typach wypowiedzi służy on między innymi do zbudowania drugiego planu narracji.

Tabela 1.

TYP WYPOWIEDZI	„HISTORIA” (<i>histoire/récit</i>)	„DYSKURS” (<i>discours</i>)
ZAIMKI OSOBOWE	3. osoba	1. 2. 3. osoby
CZASY	<i>passé simple</i> (przeszły prosty) <i>imparfait</i> (przeszły niedokonany) <i>plus-que-parfait</i> (zaprzeszły*)	<i>passé composé</i> (przeszły złożony) <i>imparfait</i> (przeszły niedokonany) <i>plus-que-parfait</i> (zaprzeszły) <i>présent</i> (teraźniejszy) <i>futur**</i> (przyszły)

* Obok *plus-que-parfait* istnieje drugi czas zaprzeszły *passé antérieur*, który nie występuje nigdy w wypowiedzi dyskursywnej.

** Właściwie w języku francuskim istnieją trzy formy czasu przyszłego, różniące się między sobą informacją aspektową. Są to: *futur simple*, *futur proche*, *futur antérieur*.

Dzisiaj badacze nie mają wątpliwości, że te dwa systemy mogą występować w tym samym tekście. Przykładowo w dialogach tekstów fikcyjnych wypowiedzi historycznej używa się czasów i zaimków typowych dla wypowiedzi dyskursywnej.

3. Czas przeszły złożony i prosty w książce *Le Petit Prince*

W książce de Saint-Exupéry’ego te dwa czasy też współwystępują. Autor wykorzystał je w celu odróżnienia dwóch narracji fikcyjnych: jedna to historia narratora, w której używa się czasu przeszłego złożonego, a druga to historia Małego Księcia, w której używa się prawie zawsze czasu przeszłego prostego. Książka opowiada historię Małego Księcia (od rozdziału II do XXVI), która jest ujęta w swoistą klamrę: książka zaczyna się i kończy historią narratora (rozdziały I i XXVII). Elementem łączącym obie historie jest postać narratora-pilota, który uczestniczy w historii Małego Księcia, jednocześnie ją relacjonując. Ponadto za fikcję narratora uważamy też komentarze wplatanie w historię Małego Księcia. Dodajmy, że są też fragmenty zawierające bezpośrednie zwroty do czytelnika i jako takie nie należą do żadnego z dwóch planów narracji, czyli w ogóle nie należą, używając terminu Genette’a [1972], do diegezy. Te fragmenty nazywamy za Vuillaume’em [1990] „fikcją wtórną”. Obowiązują w niej czasy i zaimki typowe dla dyskursu. Poniższe tabele pokazują w sposób schematyczny naszą analizę:

Tabela 2. Układ czasów przeszłych

<i>Le Petit Prince</i>	
Historia Małego Księcia	czas przeszły prosty <i>passé simple</i>
Historia narratora	czas przeszły złożony <i>passé composé</i>
Fikcja wtórna	czasy dyskursu

Tabela 3. Rozmieszczenie trzech fikcji w *Le Petit Prince*

Rozdział II, akapity: 1., 2. i 3.	Historia narratora (i fikcja wtórna)
Rozdziały II-XXVI, akapit 3.	Historia Małego Księcia (i fikcja wtórna)
Rozdział XXVII	Historia narratora (i fikcja wtórna)

Ta „klamrowa” narracja polega na wprowadzeniu bajkowej opowieści o Małym Księżu do historii narratora. „Datowanie” tej narracji wygląda w sposób następujący: akcja ostatniego rozdziału dzieje się sześć lat po odejściu Małego Księcia, a akcja I rozdziału poprzedza bezpośrednio historię Małego Księcia, przy czym, jak pokażemy, historia narratora obejmuje czasowo jego doświadczenia od wieku sześciu lat do chwili, w której, jako dorosły pilot, przeżywa awarię swojego samolotu na Saharze i spotyka Małego Księcia.

Wydaje się konieczne przypomnieć część tekstu, żeby pokazać te dwie narracje. Będzie to początek oryginału *Małego Księcia*, niecałe dwa pierwsze rozdziały, bez rysunków autora. To właśnie w rozdziale II widać pojawienie się historii Małego Księcia zaznaczonej przez użycie czasu przeszłego prostego. Czasowniki w czasie przeszłym złożonym zostały zaznaczone podkreśleniem, czasowniki w czasie prostym – wytuszczeniem, a fikcja wtórna – kursywą wraz z podkreśleniem. Zaznaczenie czasowników polskich ma jedynie służyć do orientacji w tekście czytelnikowi nieznającemu języka francuskiego.

I.

Lorsque j'avais six ans j'ai vu, une fois, une magnifique image, dans un livre sur la Forêt Vierge qui s'appelait « Histoires Vécues ». Ça représentait un serpent boa qui avalait un fauve. Voilà la copie du dessin.

[...]

I.

Gdy miałem sześć lat, zobaczyłem pewnego razu wspaniały obrazek w książce opisującej puszcę dziewczą. Książka nazywała się „Historie prawdziwe”. Obrazek przedstawiał węża boa, połykającego drapieżne zwierzę. Oto kopia rysunku:

[...]

J'ai alors beaucoup réfléchi sur les aventures de la jungle et, à mon tour, j'ai réussi, avec un crayon de couleur, à tracer mon premier dessin. Mon dessin numéro 1. Il était comme ça :

J'ai montré mon chef-d'œuvre aux grandes personnes et je leur ai demandé si mon dessin leur faisait peur.

Elles m'ont répondu : « Pourquoi un chapeau ferait-il peur ? ».

Mon dessin ne représentait pas un chapeau. Il représentait un serpent boa qui digérait un éléphant. J'ai alors dessiné l'intérieur du serpent boa, afin que les grandes personnes puissent comprendre. Elles ont toujours besoin d'explications. Mon dessin numéro 2 était comme ça :

[...]

Les grandes personnes m'ont conseillé de laisser de côté les dessins de serpents boas ouverts ou fermés, et de m'intéresser plutôt à la géographie, à l'histoire, au calcul et à la grammaire. C'est ainsi que j'ai abandonné, à l'âge de six ans, une magnifique carrière de peintre. J'avais été découragé par l'insuccès de mon dessin numéro 1 et de mon dessin numéro 2. Les grandes personnes ne comprennent jamais rien toutes seules, et c'est fatigant, pour les enfants, de toujours et toujours leur donner des explications.

J'ai donc dû choisir un autre métier et j'ai appris à piloter des avions. J'ai volé un peu partout dans le monde. Et la géographie, c'est exact, m'a beaucoup servi. Je savais reconnaître, du premier coup d'œil, la Chine de l'Arizona. C'est très utile, si l'on est égaré pendant la nuit.

Po obejrzeniu obrazka wiele myślałem o życiu dżungli. Pod wpływem tych myśli udało mi się przy pomocy kredki stworzyć mój pierwszy rysunek. Rysunek numer 1. Wyglądał on tak:

Pokazałem moje dzieło dorosłym i spytałem, czy ich przeraża.

– Dlaczego kapelusz miałby przerażać? – odpowiedzieli dorośli.

Mój obrazek nie przedstawiał kapelusza. To był wąż boa, który trawił słonia. Narysowałem następnie przekrój węża, aby dorośli mogli zrozumieć. Im zawsze trzeba tłumaczyć. Mój rysunek numer 2 wyglądał następująco:

[...]

Dorośli poradzili mi, abym porzucił rysowanie węży zamkniętych oraz otwartych i abym się raczej zajął geografią, historią, arytmetyką i gramatyką. W ten sposób, mając lat sześć, porzuciłem wspaniałą karierę malarzką. Zraziłem się niepowodzeniem rysunku numer 1 i numer 2. Dorośli nigdy nie potrafią sami zrozumieć. A dzieci bardzo męczą konieczność stałego objaśniania.

Dlatego też musiałem wybrać sobie inny zawód: zostałem pilotem. Latałem prawie wszędzie, po całym świecie. I zgadzam się, że geografia bardzo mi pomogła. Już na pierwszy rzut oka umiałem odróżnić Chiny od Arizony. To bardzo przydatne, jeśli zgubisz się nocą.

J'ai ainsi eu, au cours de ma vie, des tas de contacts avec des tas de gens sérieux. J'ai beaucoup vécu chez les grandes personnes. Je les ai vues de très près. Ça n'a pas trop amélioré mon opinion. [...]

II.

J'ai ainsi vécu seul, sans personne avec qui parler véritablement, jusqu'à une panne dans le désert du Sahara, il y a six ans. Quelque chose s'était cassé dans mon moteur. Et comme je n'avais avec moi ni mécanicien, ni passagers, je me **préparai** à essayer de réussir, tout seul, une réparation difficile. C'était pour moi une question de vie ou de mort. J'avais à peine de l'eau à boire pour huit jours.

Le premier soir je me suis donc endormi sur le sable à mille milles de toute terre habitée. J'étais bien plus isolé qu'un naufragé sur un radeau au milieu de l'Océan. Alors *vous imaginez ma surprise*, au lever du jour, quand une drôle de petite voix m'a réveillé. Elle disait :

– S'il vous plaît... dessine-moi un mouton !

– Hein !

– Dessine-moi un mouton...

J'ai sauté sur mes pieds comme si j'avais été frappé par la foudre. J'ai bien frotté mes yeux. J'ai bien regardé. Et j'ai vu un petit bonhomme tout à fait extraordinaire qui me considérait gravement. *Voilà* le meilleur portrait que, plus tard, j'ai réussi à faire de lui. Mais mon dessin, bien sûr, est beaucoup moins ravissant que le modèle. Ce n'est pas ma faute. J'avais été découragé dans ma carrière de peintre par les grandes personnes, à l'âge de six ans, et je n'avais rien appris à dessiner, sauf les boas fermés et les boas ouverts.

Dzięki temu moje życie przyniosło mi mnóstwo kontaktów z mnóstwem bardzo poważnych ludzi. Wiele przeżyłem, mieszkając z dorosłymi. Przyjrzałem im się z bliska. To nie poprawiło zbytnio mojej opinii. [...]

II.

W ten sposób, nie znajdując z nikim wspólnego języka, prowadziłem samotne życie aż do momentu przymusowego lądowania na Saharze. Było to sześć lat temu. Coś się zepsuło w motorze. Ponieważ nie towarzyszył mi ani mechanik, ani pasażerowie, **musiałem** sam **zabrać się** do bardzo trudnej naprawy. Była to dla mnie kwestia życia lub śmierci. Miałem zapas wody zaledwie na osiem dni.

Pierwszego wieczoru zasnąłem na piasku, o tysiąc mil od terenów zamieszkałych. Byłem bardziej osamotniony niż rozbitek na tratwie pośrodku oceanu. Toteż *proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie*, gdy o świcie obudził mnie czyjś głosik. Posłyszałem:

– Proszę cię, narysuj mi baranka.

– Co takiego?

– Narysuj mi baranka.

Zerwałem się na równe nogi. Przetarłem dobrze oczy. Natężyłem wzrok. I zobaczyłem niezwyklełego małego człowieka, który baczenie mi się przyglądał. *Oto* jego najlepszy portret, który udało mi się zrobić później: Oczywiście nie jest on na tym rysunku tak czarujący jak w rzeczywistości. To nie moja wina. Gdy miałem sześć lat, dorośli zniechęcili mnie do malarstwa i dlatego umiem rysować tylko węże boa zamknięte i otwarte.

Je **regardai** donc cette apparition avec des yeux tout ronds d'étonnement. *N'oubliez pas que je me trouvais à mille milles de toute région habitée.*

Or mon petit bonhomme ne me semblait ni égaré, ni mort de fatigue, ni mort de faim, ni mort de soif, [...]. Quand je **réussis** enfin à parler, je lui **dis** :

– Mais... qu'est-ce que tu fais là ?

Et il me **répéta** alors, tout doucement, comme une chose très sérieuse :

– S'il vous plaît... dessine-moi un mouton...

Quand le mystère est trop impressionnant, on n'ose pas désobéir. [...], je **sortis** de ma poche une feuille de papier et un stylographe. Mais je me **rappelai** alors que j'avais surtout étudié la géographie, l'histoire, le calcul et la grammaire et je **dis** au petit bonhomme (avec un peu de mauvaise humeur) que je ne savais pas dessiner. Il me **répondit** :

– Ça ne fait rien. Dessine-moi un mouton.

[...]

Alors, faute de patience, comme j'avais hâte de commencer le démontage de mon moteur, je **griffonnai** ce dessin-ci. [dessin] Et je **lançai** :

– Ça c'est la caisse. Le mouton que tu veux est dedans.

[...]

Il **pencha** la tête vers le dessin :

– Pas si petit que ça... Tiens ! Il s'est endormi...

Et c'est ainsi que je **fis** la connaissance du petit prince.

Patrzyłem na to zjawisko oczyma okrągłymi ze zdziwienia. *Nie zapominajcie, że znajdowałem się o tysiąc mil od terenów zamieszkałych.*

Tymczasem człowieczek nie wyglądał ani na zabłąkanego, ani na ginącego ze zmęczenia, ani na umierającego z pragnienia czy głodu [...]. Gdy wreszcie **odzyskałem** mowę, **odezwałem się**:

– Ale... cóż ty tutaj robisz?

A on **powtórzył** bardzo powoli, jak gdyby chodziło o niezwykle ważną sprawę:

– Proszę cię, narysuj mi baranka...

Zawsze ulega się urokowi tajemnicy. [...] **wyciągnąłem** z kieszeni kartkę papieru i wieczne pióro. W tym momencie **przypomniałem** sobie, że przecież uczyłem się tylko geografii, historii, rachunków i gramatyki, więc zmartwiony powiedziałem chłopcu, że nie umiem rysować. Ale on **odrzekł**:

– Nic nie szkodzi. Narysuj mi baranka.

[...]

Tracąc już cierpliwość – chciałem bowiem jak najprędzej zabrać się do naprawy motoru – **nabazgrałem** ten obrazek i **powiedziałem**:

– To jest skrzynka. Baranek, którego chciałeś mieć, jest w środku.

[...]

Pochylił główkę nad rysunkiem.

– Nie taki znowu mały. Zobacz, zasnął...

Tak **wyglądał** początek mojej znajomości z Małym Księciem.

Przypomnijmy, że następne rozdziały, prawie w całości³, są napisane w czasie przeszłym prostym, z wyjątkiem ostatniego rozdziału (XXVII), w którym Mały Książę jest już nieobecny. Oto pytanie, jakie należy tu postawić: W jaki sposób de Saint-Exupéry wykorzystał w budowaniu narracji rozróżnienie między czasem przeszłym dyskursu (*passé composé*) a czasem przeszłym historycznym (*passé simple*)?

Nie chodzi tu z pewnością o rozdzielenie *stricte* historii i dyskursu w sensie Benveniste'a: przecież narrator-pilot opowiada historię Małego Księcia w pierwszej osobie. Zatem połączenie ZAIMEK 1. OSOBY + CZAS PRZESZŁY PROSTY pokazuje, że autor akceptuje hybrydę historii z dyskursem. Takie połączenie oznacza, że należy traktować zaimek *ja* jako wskazujący na fikcyjną „instancję narracyjną”. Natomiast zaimek 1. osoby w połączeniu z czasem przeszłym złożonym ma inną funkcję: wskazuje narratora, który opowiada komuś swoją historię i tym samym bierze udział w akcie komunikacji. To wrażenie aktualizacji opowiadania może nawet doprowadzić do mylnego identyfikowania narratora z autorem.

Pomimo tych dwóch różnych połączeń zaimka „ja” prawdziwej różnicy między dwiema narracjami należy szukać gdzieś indziej. Chodzi o różnicę w sposobie opowiadania. Historię narratora obejmują fakty z jego życia, od wieku sześciu lat do chwili obecnej, tzn. momentu awarii samolotu na Saharze. Pomimo tak długiego interwału czasowego nie chodzi o narrację *ex definitione*. To znaczy, że zdarzenia z życia narratora-pilota nie służą do opowiedzenia chronologicznego ciągu zdarzeń, ale do przedstawienia wybranych zdarzeń z jego życia, mających go scharakteryzować w momencie poprzedzającym spotkanie z Małym Księciem. Dowiadujemy się, skąd się bierze jego brak doświadczenia w rysowaniu oraz jego zła opinia o dorosłych. Zatem zdarzenia te mają nie tylko odniesienie do przeszłości, ale też do chwili, która poprzedza pojawienie się Małego Księcia. Ten punkt odniesienia staje

³ Pragniemy podkreślić, że analiza tu przedstawiona jest z konieczności uproszczona. W książce *Le Petit Prince* czas *passé composé* występuje też we fragmentach będących odniesieniami, lub udającymi takowe, do aktualnej wiedzy o świecie oraz tam, gdzie chodzi o tzn. „użycie egzystencjalne” (fr. *parfait d'expérience*) [por. Apothéloz, Nowakowska, 2010; Nowakowska, 2010, 2013]. Ponadto w rozdziale VI autor imituje przytoczenie rozmowy z Małym Księciem. Ta strategia też obliuguje do użycia czasów dyskursu.

się szczególnie widoczny, gdy użyty czas przeszły złożony służy nie do nazwania czynności przeszłej, ale stanu z niej wynikającego w momencie odniesienia. Takie znaczenie, zwane rezultatywnym, ma m.in. czasownik w ostatnim cytowanym zdaniu rozdziału I: *Ça n'a pas trop amélioré mon opinion. (To nie poprawiło zbyt wiele mojej opinii)*. Otrzymujemy tutaj informację, że opinia narratora o dorosłych jest nadal zła w momencie poprzedzającym pojawienie się Małego Księcia.

W przeciwieństwie do historii narratora-pilota historia Małego Księcia (od czwartego akapitu II rozdziału) jest opowiadana w czasie przeszłym prostym. Jako czas „historyczny” nie ma żadnego punktu odniesienia do jakiegokolwiek sytuacji komunikacyjnej. Jest typowy dla narracji „eliminującej” narratora i moment opowiadania. Dzięki odniesieniu się do sytuacji przeszłej bez implikowania rezultatu ma dużą potencję w posuwaniu akcji do przodu (fr. *propulsif*). Dlatego użycie czasownika w tym czasie jest jednocześnie wskazaniem punktu na osi narracji, a następujący po nim czasownik użyty w tym czasie przesuwają ten punkt do przodu itd. Widać to w II rozdziale: wszystkie wytłuszczone w tekście czasowniki oznaczają ikonicznie kolejność zdarzeń⁴. To właśnie nazywamy „narracją *ex definitione*”. W przeciwieństwie do niej w historii narratora mamy do czynienia z narracją „nietypową”, w której kolejność wydarzeń opiera się bardziej na znanym schemacie logicznym, czyli przyczynowo-skutkowym, niż chronologicznym. Ponadto nie ulega kwestii, że istotny tu jest punkt odniesienia tych wydarzeń, tj. moment ich podsumowania, który poprzedza przybycie Małego Księcia.

Przejście od historii narratora do historii Małego Księcia można przedstawić w sposób z pewnością trochę przesadny, ale trafnie oddający naszą myśl: narrator opowiada o sobie dzieciom, a następnie zaczyna opowiadać bajkę. Opowieść o życiu narratora jest czymś w rodzaju sytuacji komunikacji (narrator, czytelnik, czas lektury/czas opowiadania), a sama bajka jest zamkniętą w sobie historią, która nie przypomina sytuacji komunikacji. W tym momencie narrator staje się jej drugim, po Księciu, bohaterem.

⁴ Wyjątkiem jest ostatni w tym rozdziale czasownik: *Et c'est ainsi que je fis la connaissance du petit prince (Tak wyglądał początek mojej znajomości z Małym Księciem)*. Ma on wartość podsumowującą wszystkie wcześniejsze zdarzenia. Jak widać, czasownik znajduje się w prawym, nieakcentowanym segmencie zdania. Taka składnia zdania wskazuje na swoiste zatrzymanie akcji.

Należy jeszcze zauważyć, że de Saint-Exupéry nie przechodzi natchmianem od jednej historii do drugiej. Na początku II rozdziału widać coś w rodzaju strefy buforowej. Najpierw, w środku pierwszego akapitu, autor używa tylko jednego czasownika w czasie prostym, po czym powraca do czasu złożonego.

4. Układ czasów we włoskim tłumaczeniu książki *Le Petit Prince*

Zarówno pod względem morfologii, jak i wartości aspektowej język włoski ma dokładnie te same czasy przeszłe co język francuski [Bertinetto, 1986, 1991]. Różnica pomiędzy nimi polega na ich użyciu. We Francji czas przeszły prosty prawie zupełnie wypadł z użycia w języku mówionym, co nie wystąpiło w języku włoskim. Najogólniej rzecz ujmując, w regionach północnych Włoch sytuacja przypomina Francję, podczas gdy w regionach południowych używa się czasu przeszłego prostego także w języku mówionym [Bertinetto, Squartini, 1996; Squartini, Bertinetto, 2000]. Wydaje się jednak, że tłumaczenie na język włoski opozycji czasów historycznych i czasów dyskursu nie powinno nastręczyć problemu, gdyż chodzi tu o ich użycie w partiach narracyjnych książki. Nie analizujemy przecież użycia czasów w przetłumaczonych dialogach. Ponadto przyjmujemy założenie, że teksty literackie podlegają o wiele większej konwencjonalizacji, niż dzieje się to w wypadku języka mówionego. Dodajmy na koniec, że sami badacze włoscy stosują analizę Benveniste'a do języka włoskiego [Squartini, 2015].

Pomimo tego podobieństwa między dwoma językami znane tłumaczenie na włoski książki *Le Petit Prince* nie jest jego lustrzanym odbiciem. Popatrzmy, jak tłumacz Nini Bompiani Bregoli [1949/2000, Milano: Bompiani] rozdysponował w tłumaczeniu czasy przeszłe: prosty i złożony:

Tabela 4. Zestawienie czasów przeszłych w oryginale i w tłumaczeniu włoskim

	ORYGINAŁ FRANCUSKI	TŁUMACZENIE WŁOSKIE
Historia narratora (I-II...)	czas przeszły złożony	czas przeszły prosty czas przeszły złożony
Historia Małego Księcia (...II-XXVI)	czas przeszły prosty	
Historia narratora (XXVII)	czas przeszły złożony	

Jak widać, włoski tłumacz użył czasu przeszłego prostego (*passato remoto*) w pierwszej części rozdziału I, a dopiero pod koniec tego rozdziału – czasu złożonego (*passato prossimo*). Żeby zinterpretować jego decyzję, pokazujemy poniżej rozdział I w dwóch wersjach językowych, zaznaczając, jak wcześniej, czas złożony podkreśleniem, a czas prosty wytuszczeniem. Ponadto zostały wyróżnione wyrażenia czasowe istotne dla naszej analizy.

I.

Lorsque j'avais six ans j'ai vu, une fois, une magnifique image, dans un livre sur la Forêt Vierge qui s'appelait « Histoires Vécues ». Ça représentait un serpent boa qui avalait un fauve. Voilà la copie du dessin.

[...]

J'ai alors beaucoup réfléchi sur les aventures de la jungle et, à mon tour, j'ai réussi, avec un crayon de couleur, à tracer mon premier dessin. Mon dessin numéro 1. Il était comme ça :

J'ai montré mon chef-d'œuvre aux grandes personnes et je leur ai demandé si mon dessin leur faisait peur.

Elles m'ont répondu : « Pourquoi un chapeau ferait-il peur ? ».

I.

Un tempo lontano, quando avevo sei anni, in un libro sulle foreste primordiali, intitolato «Storie vissute della natura», **vidi** un magnifico disegno. Rappresentava un serpente boa nell'atto di inghiottire un animale. Eccovi la copia del disegno.

[...]

Meditai a lungo sulle avventure della jungla. E a mia volta **riuscii** a tracciare il mio primo disegno. Il mio disegno numero uno. Era così:

Mostrai il mio capolavoro alle persone grandi, domandando se il disegno li spaventava.

Ma mi **risposero**: «Spaventare? Perché mai, uno dovrebbe essere spaventato da un cappello?».

Mon dessin ne représentait pas un chapeau. Il représentait un serpent boa qui digérait un éléphant. J'ai alors dessiné l'intérieur du serpent boa, afin que les grandes personnes puissent comprendre. Elles ont toujours besoin d'explications. Mon dessin numéro 2 était comme ça :

[...]

Les grandes personnes m'ont conseillé de laisser de côté les dessins de serpents boas ouverts ou fermés, et de m'intéresser plutôt à la géographie, à l'histoire, au calcul et à la grammaire. C'est ainsi que j'ai abandonné, à l'âge de six ans, une magnifique carrière de peintre. [...]

J'ai donc dû choisir un autre métier et j'ai appris à piloter des avions. J'ai volé un peu partout dans le monde. Et la géographie, c'est exact, m'a beaucoup servi. Je savais reconnaître, du premier coup d'œil, la Chine de l'Arizona. C'est très utile, si l'on est égaré pendant la nuit.

J'ai ainsi eû, au cours de ma vie, des tas de contacts avec des tas de gens sérieux. J'ai beaucoup vécu chez les grandes personnes. Je les ai vues de très près. Ça n'a pas trop amélioré mon opinion. [...]

Il mio disegno non era il disegno di un cappello. Era il disegno di un boa che digeriva un elefante. Affinché vedessero chiaramente che cos'era, **disegnai** l'interno del boa. Bisogna sempre spiegargliele le cose, ai grandi. Il mio disegno numero due si presentava così:

[...]

Questa volta mi **risposero** di lasciare da parte i boa, sia di fuori che di dentro, e di applicarmi invece alla geografia, alla storia, all'aritmetica e alla grammatica. **Fu** così che a sei anni io **rinunziai** a quella che avrebbe potuto essere la mia gloriosa carriera di pittore. [...]

Allora scelsi un'altra professione e **imparai** a pilotare gli aeroplani. Ho volato un po' sopra tutto il mondo: e veramente la geografia mi è stata molto utile. A colpo d'occhio posso distinguere la Cina dall'Arizona, e se uno si perde nella notte, questa sapienza è di grande aiuto.

Ho incontrato molte persone importanti nella mia vita, ho vissuto a lungo in mezzo ai grandi. Li ho conosciuti intimamente, li ho osservati proprio da vicino. Ma l'opinione che avevo di loro non è molto migliorata. [...]

Nie ulega wątpliwości, że tłumacz włoski nie tak zinterpretował minibiografię narratora-pilota, jak to zostało przedstawione w punkcie trzecim niniejszego artykułu. Nazwaliśmy tę narrację „nietypową”, gdyż przesuwanie akcji do przodu nie jest w niej istotne. Opowiedziane niektóre zdarzenia z życia narratora mają pomóc w zrozumieniu jego postawy w stosunku do dorosłych i Małego Księcia. Chodzi zatem o sumę jego doświadczeń i aktualne ich konsekwencje.

Włoski tłumacz przedstawił jednak pierwszą część historii narratora, jakby była narracją *ex definitione*. Uwiarygodnił swoją interpretację,

dokonując pewnych zmian, bez których czas prosty (*passato remoto*) nie byłby adekwatny w takim kontekście. Po pierwsze, w pierwszej linijce tłumacz dodał wyrażenie czasowe *un tempo lontano* (*dawno temu*)⁵, które nie ma odpowiednika w oryginale. To wyrażenie podkreśla bezsprzecznie oddalenie czasowe wydarzenia. Po drugie, tłumacz dodał *questa volta* (*tym razem*) na początku siódmego akapitu. To wyrażenie podkreśla z kolei chronologiczny rozwój wydarzeń w czasie. Po trzecie, tłumacz wybiera *allora*, a nie *dunque*, jako odpowiednik francuskiego *donc* (początek przedostatniego akapitu). Słowo *donc* funkcjonuje jako konektor argumentacyjny, odpowiadający polskiemu *więc/zatem*, natomiast włoskie *allora* ma dwa użycia: albo funkcjonuje podobnie jak *donc*, albo jako wyrażenie czasowe. W drugim użyciu odpowiada polskiemu *wtedy/w tym przypadku*. We włoskim tłumaczeniu chodzi z pewnością o to drugie, gdyż zgadza się semantycznie z wyrażeniem *questa volta* zaczynającym poprzedni akapit. *Allora*, użyty w kontekście czasu przeszłego prostego, nie ma innej funkcji jak lokalizacja czasowa. Krótko mówiąc, dzięki użyciu *allora* tłumacz podtrzymał spójność swojego tłumaczenia w duchu opowieści opartej na chronologii zdarzeń. Problem w tym, że konsekwentne użycie czasu przeszłego prostego czyni z historii narratora zamkniętą opowieść, która nie ma żadnego odniesienia do momentu pojawienia się Małego Księcia. W takim tłumaczeniu historia narratora i Małego Księcia to dwie osobne historie. Jedynym spoiwem jest postać narratora-pilota, natomiast cel, dla którego historia narratora została opowiedziana, przestaje być jasny.

Zwróćmy też uwagę na czasowniki, które łączą się z wyrażeniem czasowym *allora*: *Allora scelsi un'altra professione e imparai a pilotare gli aeroplani* (*Wtedy wybrałem inny zawód i nauczyłem się pilotować samoloty*). Wybierając czas prosty, a nie złożony, tłumacz wykluczył możliwość interpretacji tych czasowników jako rezultatu czynności przeszłej (wybrania innego zawodu i nauczania się pilotażu). A oryginał komunikuje, że narrator zna się na pilotażu, co jest rezultatem wcześniejszej nauki.

⁵ Należy zauważyć, że *passato remoto* jest niezbyt szczęśliwą etykietką gramatyczną, gdyż znaczy „czas oddalony”, w przeciwieństwie do *passato prossimo*, co tłumaczymy jako „czas bliski”. Można wręcz podejrzewać, że tłumacz podchodzi do czasów swego języka w sposób szkolno-normatywny, opierając się na micie „bliiskości” i „oddalenia” czasowego. Oczywiście, analizy językoznawców zadają mu kłam [Bertinetto, 1986; Squartini, 2015].

Stosując analizę aspektową do końca tego rozdziału, tj. poczynawszy od drugiego zdania przedostatniego akapitu, można stwierdzić, że tłumacz „został zmuszony” do użycia wyłącznie czasu przeszłego złożonego. Jest tak dlatego, że fragment ten opowiada o faktach, które mogły być rozciągnięte na całe dotychczasowe życie narratora. Krótko mówiąc, chodzi tu o tzw. użycie „egzystencjalne”. Popatrzmy przykładowo na następujące zdanie: *Ho volato un po' sopra tutto il mondo: e veramente la geografia mi è stata molto utile (Latałem prawie wszędzie, po całym świecie: naprawdę geografia bardzo mi była pomocna)*. W użyciu egzystencjalnym chodzi o wskazanie co najmniej jednej sytuacji, która nastąpiła do momentu mówienia. Zważywszy na to, że takiej interpretacji czas przeszły prosty nie ma nigdy, tłumacz użył, bo musiał, czasu złożonego. Podobną interpretację mają kolejne czasowniki tego fragmentu. Zaś z kanonicznym użyciem rezultatywnym mamy do czynienia w ostatnim przytoczonym zdaniu *Ça n'a pas trop amélioré mon opinion (To nie poprawiło zbyt wiele mojej opinii)*. Przez wskazanie sytuacji przeszłej komunikuje się, że narrator ma obecnie złą opinię o dorosłych.

5. Podsumowanie

Francuskie czasy przeszłe, prosty i złożony, funkcjonują w komplementarnych systemach: wypowiedzi „historycznej” i wypowiedzi zwanej „dyskursem”. *Le Petit Prince* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego jest rodzajem hybrydy tych dwóch typów wypowiedzi. Autor, używając czasu przeszłego prostego, przedstawił historię Małego Księcia jako wypowiedź „historyczną”. Natomiast historia narratora-pilota, która zaczyna i kończy książkę, jest typową wypowiedzią „dyskursywną”, w której autor używa czasu przeszłego złożonego. Innymi słowy, autor umieszczając dwa systemy komplementarne wypowiedzi w jednej książce, uczynił z tej różnicy swoją strategię narracyjną.

W tłumaczeniu włoskim, pomimo istnienia odpowiednich form w tym języku, rozróżnienie na te dwie narracje nie zostało oddane konsekwentnie. Przez użycie w I rozdziale form prostych, a nie złożonych, przeforsował taką interpretację książki, która powoduje, że nie rozumiemy związku czasowego i argumentacyjnego pomiędzy dwiema opowiedzianymi historiami, narratora i Małego Księcia.

Użycie czasów w tekście wynika przede wszystkim z ich wartości systemowej, ale istotnym faktem jest też wykorzystanie tych wartości przez pisarza, a nawet wyspecjalizowane ich użycie dla różnych typów tekstów i wypowiedzi. Tłumacz nie może się obejść bez znajomości zarówno wartości systemowych czasów, jak i konwencji ich użycia panujących w obu kulturach dla różnych typów wypowiedzi.

Bibliografia

- Apothélos, D., Nowakowska, M. (2010), „La résultativité et la valeur de parfait en français et en polonais”, *Cahiers Chronos*, 21, s. 1-23. (= w: Moline, E., Vetters, C. (éds) (2010), *Temps, aspect et modalité en français*, Rodopi, Amsterdam–New York).
- Benveniste, E. (1959), „Les relations de temps dans le verbe français”, *Bulletin de la Société de Linguistique*, LIV, fasc. 1. [Reprint in: *Problèmes de linguistique générale*, I, Gallimard, Paris 1966, s. 237-250.]
- Bertinetto, P.M. (1986), *Tempo, aspetto e azione nel verbo italiano. Il sistema dell'indicativo*, Accademia della Crusca, Firenze.
- Bertinetto, P.M. (1991), „Il verbo”, w: Renzi, L., Salvi, G., Cardinaletti, A. (eds) (1991), *Grande grammatica italiana di consultazione*, il Mulino, Bologna, vol. 2° (*I sintagmi verbale, aggettivale, avverbiale. La subordinazione*), s. 13-161.
- Bertinetto, P.M., Squartini, M. (1996), „La distribuzione del perfetto semplice e del perfetto composto nelle diverse varietà di italiano”, *Romance Philology*, 49, 4, s. 383-419.
- Costantino, L. (2015), „Translation theories in the Slavic countries. Introductory remarks”, w: Ceccherelli, A., Costantino, L., Diddi, C. (eds) (2015), *Translation theories in the Slavic countries*, „Europa Orientalis” – Dipartimento di Studi Umanistici – Università di Salerno, Salerno, s. 11-23.
- Dąmbska-Prokop, U. (2005), *Warsztat tłumacza i jego pułapki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Umiejętności, Kielce.
- Eco, U. (1994), *Sei passeggiate nei boschi narrativi*, Bompiani, Milano.
- Eco, U. (2003), *Dire quasi la stessa cosa. Esperienze di traduzione*, Bompiani, Milano.
- Genette, G. (1972), *Figures III*, Seuil, Paris.
- Górnikiiewicz, J., Piechnik, I., Świątkowska, M. (red.) (2012), *Le Petit Prince et les amis au pays des traductions. Études dédiées à Urszula Dąmbska-Prokop*, Księgarnia Akademicka, Kraków.

- Hejwowski, K. (2007), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, PWN, Warszawa.
- Jakobson, R. (1959), „On linguistic aspect of translation”, w: Brower, R.A. (ed.) (1959), *On translation*, Harvard University Press, Cambridge, Mass., s. 232-239 (polska wersja: (1989), „O językoznawczych aspektach przekładu”, w: *W poszukiwaniu istoty języka, Wybór pism*, Mayenowa, M.R. (red.), PIW, Warszawa, s. 372-381).
- Lipiński, K. (2000), *Vademecum tłumacza*, Wydawnictwo Idea, Kraków.
- Nowakowska, M. (2010), „La valeur d’antériorité du passé composé”, w: Dutka-Mańkowska, A., Giermak-Zielińska, T. (éds) (2010), *Des mots et du texte aux conceptions de la description linguistique*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 343-351.
- Nowakowska, M. (2013), „Combien y a-t-il de passés composés?”, w: Grabowska, A., Graca, J., Smutek, L. (red.) (2013), *Problemy współczesnej neofilologii. Wybrane zagadnienia*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, Tarnów, s. 373-383.
- Osimo, B. (2008), *Manuale del traduttore. Guida pratica con glossario*, Editore Ulrico Hoepli, Milano.
- de Saint-Exupéry, A. (1946), *Le Petit Prince*, Gallimard, Paris.
- Squartini, M. (2015), *Il verbo*, Carocci, Roma.
- Squartini, M., Bertinetto, P.M. (2000), „The simple and compound past in Romance languages”, w: Dahl, Ö. (ed.) (2000), *Tense and aspect in the languages of Europe*, Mouton de Gruyter, Berlin–New York, s. 441-478.
- Tabakowska, E. (1993), *Cognitive linguistics and poetics of translation*, Gunter Narr Verlag, Tübingen.
- Tabakowska, E. (2015), „Cognitive perspectives in Polish translation studies today”, w: Ceccherelli, A., Costantino, L., Diddi, C. (eds.) (2015), *Translation theories in the Slavic countries*, „Europa Orientalis” – Dipartimento di Studi Umanistici – Università di Salerno, Salerno, s. 131-141.
- Vuillaume, M. (1990), *Grammaire temporelle des récits*, Minuit, Paris.
- Weinrich, H. (1973), *Le temps*, Seuil, Paris.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia użycie dwóch francuskich czasów przeszłych w tekście narracyjnym: *passé simple* i *passé composé*. Należą one do dwóch różnych typów wypowiedzi, w kolejności do „historii” i „dyskursu” (Benveniste). De Saint-Exupéry wykorzystuje to rozróżnienie na zbudowanie dwóch paralelnych narracji: historii Małego Księcia i historii narratora-pilota. Autor zastanawia się nad (nie)możliwością oddania tych dwóch narracji w języku włoskim.

Słowa kluczowe: czasy dyskursu, czasy historyczne, narracja nietypowa, rezultatywność

SUMMARY

Can Italian translation render the French distinction between historical tenses and discourse tenses? (An analysis of a translation of *Le Petit Prince* by Antoine de Saint-Exupéry)

This article addresses the use of two French Past tenses in a narrative text: *passé simple* and *passé composé*. These tenses are used in two different types of utterances, respectively: « history » and « discourse » (Benveniste). De Saint-Exupéry made use of this distinction in order to build two parallel narrations: the history of the Little Prince and that of the narrator-pilot. The author discusses the (im)possibility of marking these two narrations in an Italian translation.

Key words: discourse tenses, historical tenses, atypical narration, resultativity